

Łódź, 21 XII 1903 r.

№ 291.

Kalendarzyk tygodniowy.

Pon. Św. Tomasza Ap.  
Wtor. Św. Honorata M.  
Środa. Św. Wiktorii PM.  
Czwart. Wigilia. Św. Irem.  
Piąt. Nar. Chr. Pana.  
Sob. Św. Szczepana M.  
Niedz. Św. Jana Ap.

Wschód: godz. 8 m. 12.  
Zachód: godz. 3 m. 45.  
Dł. dnia g. 7 m. 42.

CENA PRENUMERATY:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

## ROZWOJ

dziennik polityczny, prasowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 8 (21) grudnia 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikierta; Łódź Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-  
rownictwem

M. Gawalewicza.

1527-4-1

Na święta przygotowuje  
się ciekawy repertuar.

## NA GWIAZDKĘ!

Polecamy dla starszych i młodzieży:

## „Dzieje Polski“

w 2-ech tomach, napisane przez D-ra Feliksa Ko-  
necznego z 90 rysunkami Ludomira-Ilinicza Zajdla,  
z dużą mapą Polski, wykończoną dwoma kolorami.

W oprawie ozdobnej w libroit, lub zbroszuro-  
waną. Cena w oprawie 1 rb. 95 kop. w broszu-  
rze 1 rb. 50 kop.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie  
1 rb. 20 kop., bez oprawy 75 kop.

## Sala Koncertowa.

Ulica Dzielna № 18.

W sobotę, dnia 26 grudnia 1903 r.

## Wieczór tańczący.

Początek o godz. 8 wieczorem. Wejście 55 kop.  
1828-1-1

## „WILANÓW“

Redakcyja „Rozwoju“ przystąpiła do wydawni-  
ctwa letniej siedziby króla JANA III SOBIESKIEGO,

## „WILANOWA“

Będzie to drugie wydanie znacznie powię-  
kszone i ozdobione przeszło 80 rysunkami.

Książka obejmie 10 do 12 arkuszy druku,  
z opisem pamiątek, znajdujących się w tem praw-  
dziwym muzeum polskiem.

Książkę tę damy naszym prenumeratorom zupełnie

## bezpłatnie,

jako premium za rok ubiegły.

Ponieważ jednak zwróciliśmy się do wielu  
naszych czytelników i ci wyrazili chęć otrzy-  
mania książki w oprawie, przeto cały nakład zo-  
stanie ozdobnie oprawiony w płótno angielskie.  
Tym sposobem oprawa, któraby kosztowała po-  
jedynczo po kop. 60, w większej ilości wypadnie  
po kop. 30.

Każdy więc z naszych czytelników, który  
zechce otrzymać tę książkę, raczy zamówić ją  
w naszej Redakcyi do 10 stycznia i wnieść rów-  
nocześnie 30 kop. na oprawę.

Robimy to dla uniknięcia zbytniego nakładu,

gdyż papier dużo kosztuje. Książka wyjdzie w m.  
marcu i zostanie naszym prenumeratorom już w o-  
prawie rozesłana.

Z seryi odczytów popularnych,  
urządzonych staniem łódzkiego oddzia-  
łu warszawskiego towarz. higienicznego.

## O ODYCHANIU.

Odczyt popularny wygłoszony przez dra H. Run-  
do, objaśniony rysunkami i doświadczeniami  
chemicznymi.

Wszystkie toty żywe potrzebują pokarmu,  
bez niego życie jest niemożliwe, następuje śmierć  
głodowa.

Pokarm jednak sam nie wystarcza dla utrzy-  
mania życia, prawie wszystkie istoty żywe po-  
trzebują też biecznie powietrza do oddychania.

Jeżeli zważymy, że te same istoty, które mo-  
gą obejść się przez dwie i tygodnie, a nawet mie-  
siące (niektóre zwierzęta) bez pokarmu, nie mo-  
gą obejść się nawet kilka lub kilkanaście minut  
bez powietrza, gdyż ulegają uduszeniu, to przy-  
dziemy downiosku, że oddychanie jest pierwszo-  
rzedną potrzebą istot żyjących.

Śmierć przez utonięcie lub powieszenie dla-  
tego następuje tak szybko, ponieważ jest to śmierć  
przez uduszenie.

Abypoznać dlaczego oddychanie gra tak  
ważną rolę, zastanowimy się przedewszystkiem  
nad tem co to jest powietrze i z czego się skła-  
da; następnie przyjrzymy się, jak są zbudowane  
te części ciała, przy pomocy których oddychamy,  
czyli organy oddechowe; wreszcie poznamy, w ja-  
ki sposób oddychanie przychodzi do skutku i co  
właściwie podczas niego zachodzi.

W końcu powiemy też słów kilka o szkodli-  
wościach, jakie zagrażają nam przy oddychaniu.

## I.

Pojęcie o gazach, powietrze  
i jego części składowe.

Wszystkie otaczające nas przedmioty można  
pod względem ich stanu skupienia, spistości, któ-  
rą posiadają, podzielić na trzy grupy: przedmio-  
ty, albo ciała stałe, czyli mniej lub więcej twar-  
de, ciała płynne i ciała gazowe.

Ciała stałe posiadają mniej więcej trwałą  
postać, czyli formę, jak kamień, żelazo, kreda.  
Ciała płynne nie mają własnej postaci, a tylko  
przybierają postać naczyń, w których się znaj-  
dują, jak woda, nafta, spirytus, oliwa. Wreszcie  
ciała lotne, czyli gazy, za przykład których mo-  
że nam posłużyć gaz, służący do oświetlenia ulic

i mieszkań, nietylko nie mają stałej formy, ale  
nawet nie możemy ich utrzymać w naczyniach,  
chyba że je szczelnie zamkniemy, w przeciwnym  
bowiem razie jakby znikają, a właściwie ich czą-  
stki rozechodzą się w powietrzu, rozplywają się,  
jakby rozpuszczają się w niem.

Różne ciała mogą przechodzić z jednego  
stanu skupienia w drugi. Żelazo, srebro i inne  
metale, które przedstawiają się jako ciała stałe,  
można zamienić na ciała płynne przez ogrzewa-  
nie, t. j. stopić; eter, benzyna już przy zwykłej  
temperaturze szybko ulatniają się, t. j. zamienia-  
ją się na gazy. Woda przy temperaturze niższej 0,  
t. j. od mrozu, staje się ciałem stałym (lód), przy  
temperaturze wyższej 0 jest płynną, a przy tem-  
peraturze wrzenia zamienia się na gaz (para).  
Odwrotnie, rozmaite gazy można zamienić na ply-  
ny pod wpływem zimna lub wysokiego ciśnienia.  
Tak np. kwas węglowy, gaz, który znajduje się  
w wodzie sodowej, można w ten sposób zamienić  
na płyn (w tym stanie znajduje się nawet w hau-  
dlu), tak samo inne gazy, a nawet powietrze.

Różne gazy stanowią też części składowe  
wielu ciał stałych i płynnych, z których też mo-  
żna je otrzymać w rozmaity sposób, jak to niżej  
zobaczymy.

Gazy odznaczają się też tem, że są bezbar-  
wne (bez koloru) i dlatego niewidzialne. O ich  
istnieniu przekonujemy się jednakże z rozmaitych  
ich własności, pomimo, że ich widzieć niemożemy,  
np. gaz świetlny poznajemy po zapachu i po  
tem, że się pali; po zapachu też poznajemy chlor,  
wydzielający się z t. zw. chlorku (chlorek wapnia)  
i siarkowodoru; gaz, zwany tlenkiem węgla, któ-  
ry powstaje podczas palenia się w piecu przy  
niedostatecznym dopływie powietrza, jest mocno  
trujący (równie jak gaz świetlny) i bywa przy-  
czyną zacczadzenia.

Powietrze jest także gazem.

Otacza ono w niezmiernie wielkiej ilości całą kulę  
ziemską, a mianowicie warstwą więcej, niż na mi-  
lę grubą.

Znajduje się ono wszędzie, wypełniając za-  
głębienia, szczeliny, otwory w ziemi i we wszyst-  
kich ciałach stałych, znajduje się też w rozpusz-  
czeniu w wodzie, podobnie jak kwas węglowy  
w wodzie sodowej, tylko w mniejszej ilości.

Tak więc pustej przestrzeni niema nigdzie,  
jeżeli mówimy o takiej, mamy na myśli prze-  
strzeń wypełnioną powietrzem.

Powietrza też nie widzimy, ponieważ i ono  
jest bezbarwne; możemy się jednak w rozmaity  
sposób przekonać o jego istnieniu. Gdy porusza-  
my szybko ręką lub wachlarzem, czujemy ruch  
powietrza; wiatr jest też ruchem powietrza, a wi-  
dzimy ruch ten po przedmiotach, które unosi, po  
drzewach kołyszących się, po ruchu wiatraków  
i t. d.

Postaramy się teraz bliżej poznać to powie-  
trze.

Gdy rurkę szklaną, której jeden koniec zatykam palcem, pogrążę drugim końcem w wodę, to ta do rurki nie wejdzie, chociażby ją najgłębiej zanurzyć: dowodzi to, że rurka nie jest pusta, że jest wypełniona jakimś ciałem, które nie dopuszcza, aby woda weszła do rurki. Tem ciałem jest powietrze. Gdy odejmę palec, woda wypełni rurkę, ponieważ powietrze zostanie przez nią wypchnięte. Toż samo będzie, gdy wstawimy do wody szklaną lub jakiegokolwiek naczynie dnem do góry; woda do naczynia nie wejdzie.

(D. c. n.)

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomisława. Jutro Drogomira.  
 TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia niema. Jutro przedstawienia niema.  
 CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie i jutro przedstawienie. Początek o g. 8 i pół wieczorem.  
 WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.  
 ZEBRANIA: Dziś posiedzenie członków łódzkiego oddziału warsz. tow. higienicznego. Odczyt dr. Skalskiego, Początek o g. 8 i pół wieczorem.

**KRONIKA.**

Posiedzenie Głównej Rady Fabrycznej przy ministeryum skarbu, obradującej nad instrukcją wyjaśniającą i dopełniającą nowe prawo o wynagradzaniu robotników fabrycznych w razie nieszczęśliwego wypadku przy lub z powodu pracy zawodowej, a również o rentach dla rodzin robotników, którzy utracili zdolność do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku, zakończyły się parę dni temu. Instrukcja zatwierdzona przez Główną Radę Fabryczną ma być rozesłana przed Nowym Rokiem starego stylu odnośnym urzędem. Posiedzenia Rady Głównej odbywały się pod prezydencją towarzysza ministra skarbu Timiraziewa, przy udziale licznego grona wydelegowanych przez ministeryum: skarbu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości etc. wyższych urzędników, a również przy udziale kilku wezwanych z różnych okręgów fabrycznych i górniczych przemysłowców. Z pomiędzy przemysłowców Królestwa Polskiego brali udział w naradach nad tą pierwszorzędną doniosłością sprawą, członkowie Głównej Rady Fabrycznej przy ministeryum skarbu pp. Stanisław Wydzga i Alfons Surzycki.

Dyspensa. J. E. ks. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej udzielił swym diecezjanom dyspensy, uwalniając ich od postu w pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, jako też i w dzień Nowego Roku.

**Z pierwszej ochronki.**

W sobotę, w lokalu ochronki, o godzinie 4 popołudniu, w obecności licznie zebranych osób, rozdano dziesiątki podarki gwiazdkowe. Dzieci, przeważnie rodziców ubogich, na widok jarzącej się choinki rozradowane, śpiewały kolendy, deklamowały wierszyki, a wszystko to robiły tak sprawnie i dobrze, że należy się szczerze podziękowanie komitetowi i nauczycielkom, za ich pracę. Chwila ta uroczysta na długo prawdopodobnie wryła się w pamięci dziatwy.

Osobiste. Doktor Gorski został mianowany lekarzem łódzkiej miejskiej straży ogniowej, a weterynarz Drecki objął urząd weterynarza przy tejże straży.

„Gwiazdka“ w szkółce rzemiosł. Tradycyjna uroczystość „Gwiazdki“ w szkółce rzemiosł chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności odbyła się w roku bieżącym w nowym gmachu własnym przy ul. Wodnej nr. 9. Zgromadziła ona nie tylko członków komitetu, opiekunki i opiekunów zakładu, lecz wiele osób interesujących się żywo sprawami instytucji; wśród uczestników wczorajszej uroczystości zauważyliśmy liczne grono osób ze sfer robotniczych. W wielkiej sali na pierwszym piętrze ustawiono w głębi piękną, jarzącą choinę przybraną rozmaitemi świecidełkami i zabawkami. Tu i owdzie na stołach umieszczonych przy ścianie rozstawiono mnóstwo podarków gwiazdkowych, a więc ubranek, ubuwia, bakalii, strucl i łakoci itd.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolend

przez r wychowawców szkółki. Następnie kilkuiców popisywało się deklamacją w języku polskim i niemieckim, która wypadła zupełnie atnie, świadcząc o postępach uczniów w e. Ks. Karol Szmidel przemówił w ciepłych słowach do chłopców, wyjaśniając znaczenie czystości oraz zachęcając ich do dalszej pracy przechowania trwałej wdzięczności dla ich dobroczyńców.

Rozdanych przygotowanych podarków gwiazdkowych wyciącom szkółki przez opiekunki zakończyło wystość wczorajszą „Gwiazdki“.

Obecnie szkółki rzemiosł korzysta 172 chłopców, mianicie w klasie pierwszej (o dwóch oddziałach) 11 w drugiej—43 i w trzeciej 27.

Gwiazdka. Wtorek o godzinie 5 po południu zarząd tow. aktywnego K. Scheibler, urządza na Księżym Młynie oinkę dla swych współpracowników i ich dą.

Z wystawy tuk pięknych. Sobotnia pogadanka „O pzu“ Maryana Gawalewicza w salonach wysty sztuk pięknych ściągnęła bardzo wielu słuchów. Prelegenta przyjmowano z zapalem.

Dziś ostatni dą wystawy, jutro nastąpi chwilowe jej zamknięcie, poezem doniero o godz. 1 w południe w piąte święto Bożego Narodzenia wystawa zostanie po raz drugi otwarta ze zmianą obrazów.

Podwieczorek muzny Lutni ściągnął wczoraj tłumy publiczności która z zajęciem przysłuchiwała się zajmująmu programowi. Przewszystkiem więc chór ski, pod batutą p. Dworzaczka, dyrektora Lutni, odśpiewał „Noc majową“ Kotarbińską „Smutną piosnkę“ i „Odwróć że te oczy“ N.ego. Następnie mały Iguas Hilsberg, uczeń ku, w muzycznych p. Maryi Bojanowskiej, ze zdumiewającym zrozumieniem odegrał „Prestissimo“ Bach „Prząśniczki“ Burgmüllera.

Solistą-śpiewakiem wczorajszego podwieczorku muzycznego był p. Wilewski, znany już dobrze publiczności łódzkiej estrady Lutni.

Bardzo udatnie wypadł ale Aloizego Dworzaczka, odśpiewany przez krtet solowy. Zarówno sam utwór, posiadający wiele zalet, a więc powiewność, pewien odcień elancholii i dużo melodii, jak i wykonanie jej, zjednały sobie gorące oklaski.

Pan Noskowski, artysta stru łódzkiego, z humorem wypowiedział kil. drobnych utworów.

Na zakończenie programu „Pogieczorku“ muzycznego, grono amatorów odezło 1-aktową komedyjkę St. Łapińskiego „Czarna kawa“.

Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wdajemy się w ocenę tego utworu, zaznaczamy tylko, że wszyscy amatorzy wywiązali się z zadania z powodzeniem — autora zaś obdarzono licznymi oklaskami.

Nadesłane. Zuani z dobroczynności pp. E. H., którzy w roku zeszłym wskutek żądagowanej w imieniu zmarłej ich córeczki, próby wierszowanej o pamięć o biednych, słabowłuch dzieciach, dla których wyjazd na wieś bby zbawieniem, przesłali komitetowi łódzkiechrześc. kolonij letnich 1200 rb. na utworzenie kolonij imienia Anny, złożyli obecnie także sam ofiarę na utrzymanie wzmiankowanej kolonii w roku przyszłym.

Komitet kolonij, podając o tym hojnym darze do wiadomości publicznej, składa szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu biednej dziatwy.

Wiceprzewodniczący w komitecie:

W. Wścieklica

Sprawy gminne Dla zapobieżenia wszelkiego rodzaju nieformalnościom ze strony członków zarządu kas wkładowo-zaliczkowych w gminach, p. gubernator piotrkowski polecił komisarzom włościańskim: 1) wyjaśnić, że bieżące wydatki na utrzymanie zarządu gminnego i sędziów nie mogą być czerpane z dochodów kas wkładowo-zaliczkowych, ponieważ na ów cel płać podatki właściciele gruntów; 2) zażądać od zarządów, aby wszystkie wydatki na kancelaryę były zapisywane do księgi nader drobniagowo i skrupulatnie bez wnoszenia pozycji niewłaściwych; 3) corocznie na zebraniu gminnym w grudniu należy wybierać komisję rewizyjną, złożoną z osób niepełniących w gminie żadnych urzędów.

Nowe stowarzyszenie. Grono miejscowych handlowców wyznania chrześcijańskiego zaprojektowało założyć w mieście naszym specjalne stowarzyszenie subjektów handlowych, do których należełoby wyłącznie chrześcianie. Wczoraj właśnie, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 40, odbył się posiedzenie założycieli w liczbie 20. na którym uchwalono opracować ustawę i w tym celu wybrano specjalną komisję, złożoną z pp. Mitaga, Ferstera, Hermana, Cypla i Geyera. Na pierwsze potrzeby, związane z przeprowadzeniem przedwstępnych formalności, każdy z założycieli złożył po 50 kopiejek.

Plany zatwierdzone. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził następujące plany na mające się wznieść budowle: Karolowi Gehligowi, na bułową przedziałni przy ulicy Wólezańkiej pod nr. 172, Gustawowi Keilichowi na budowę składu na beczki przy fabryce octu: nadbudówkę drugiego piętra na browarce, gdzie będą się mieścić młynki do mielenia siodu, Pawłowi Żeleżyńskiemu na budowę domu dwupiętrowego przy ulicy Ozorkowskiej nr. 5.

Sprawozdanie z koncertów orkiestry Filharmonii warszawskiej, urządzonych w d. 8, 9 i 10 października b. r. na rzecz chrześcijańskiego i żydowskiego tow. dobr. w Łodzi. Dochody: za bilety wejścia rb. 4,619 kop. 90. za sprzedane programy rb. 328 kop. 4, naddatki rb. 329 kop. 97, razem rb. 5,278 kop. 91. Rozchody: honorarium Filharmonii warszawskiej rb. 2,000, wynajęcie teatru Wielkiego rb. 500, rozlepienie aliszy po mieście i sklepach rb. 57, wynajem mieszkań dla członków orkiestry rb. 215 kop. 87, ogłoszenia w pismach rb. 159 kop. 30, druk aliszy i programów i różne drobne wydatki rb. 133 kop. 81, razem rb. 3,243 kop. 98. Czysty zysk rb. 2,035 kop. 93. Chrześcijańskie tow. dobroczynności otrzymało: kasa główna rb. 677 kop. 97 1/2, zakład dla umysłowo chorych w Kochanówce rb. 169 kop. 49 1/2, szkoła rzemiosł rb. 169 kop. 49 1/2, razem rb. 1,016 kop. 96 1/2. Żydowskie tow. dobroczynności otrzymało: kasa główna rb. 677 kop. 97 1/2, szkoła rzemiosł „Talmud-Thora“ rb. 169 kop. 49 1/2, projektowany szpital dla umysłowo chorych rb. 169 kop. 49 1/2, razem rb. 1,016 kop. 96 1/2. Podając powyższe do publicznej wiadomości, poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy bądź ofiarami, bądź naddatkami, bądź osobście przyczynili się raczyli do powodzenia koncertów. Komitety dochodów niestałych przy chrześcijańskim i żydowskim tow. dobr. w Łodzi. Łódź, dnia 19 grudnia 1903 r.

Polknięcie szpilki. We wsi Bruss, Ignacy Figiel, 22-letni syn gospodarza, ubierając się, włożył do ust szpilkę, którą też przy rozmowie polknął. Strach ogarnął całą rodzinę F., nie wyłączając młodego L., wskutek czego natychmiast zaprzągnięto konie i przywieziono L. na stację Pogotowia. Dyżurującemu lekarzowi udało się szczęśliwie wydobyć szpilkę.

Rada Zarządu pabianickiego chrześc. towarzystwa dobroczynności niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w drugim półroczu 1903 roku, oprócz składek członków, do kasy wpłynęły następujące dobrowolne ofiary od pp.: Roberta Arlet, Buchara 6 rb., członków tow. Śpiewackiego 5 rb., E. L. wygrane od A. Sch. 1 rb., Ottona Pettersa 10 rb., NN. wygrane w karty u p. L. Sch. 8 rb. 50 k., A. Wiśniewskiego 1 rb. 50 k., Florentyny Hawelowej 1 rb. 50 k., Rudolfa Scholza z powodu srebrnego wesela 50 rb. Razem 83 rb. 50 k., za co rada składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Jednocześnie rada zawiadamia, iż za przykładem lat poprzednich przyjmowane są ofiary wzamian powinszowań noworocznych. Uczestnicy oswobodzają się od rozsyłania powinszowań noworocznych i otrzymują drukowaną listę ofiar przed Nowym Rokiem.

Osoby, pragnące korzystać z tej okazji, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofiar do kasyera tow. p. T. Hadriana.

Prezes: T. Ender.

Członek-Sekretarz: A. Kosiński.

Szpital w Pabianicach. Odczuwając potrzebę założenia szpitala miejskiego w Pabianicach, grono tamtejszych fabrykantów i obywateli zajęło się energicznie sprawą budowy projektowanego szpitala, znalazłszy poparcie ze strony zarządu miejskiego. W tych dniach właśnie, pod przewodnictwem naczelnika pow. łaskiego p. Iwanowa, odbyło się zwołane umyślnie posiedzenie wybitniejszych przedstawicieli przemysłu i obywateli w rzeczonyj sprawie. Jednymyślnie zdecydowano, ażeby skorzystać z propozycji kasy miejskiej, która ofiaruje na cel wspomniany 15,000 rubli oraz plac miejski przestrzeni 3 i pół morgi. Ponieważ kosztorys budowy szpitala obliczono w przybliżeniu na 33,000 rb., przeto dla uzupeł-





krwi, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

#### Zabójstwo wójta.

W Czerwińsku zdarzył się tu w tygodniu zeszłym wypadek zabójstwa, który zrobił ogólne wrażenie w okolicy.

Były wójt miejscowy, Piekut, został przed paru laty usunięty z urzędu, ponieważ władza wykryła przy rewizji jakieś niedokładności w prowadzeniu ksiąg gminnych. Na miejsce Piekuta wyznaczony został inny mieszczanin rolny. Piekut miał za sobą stronników, którzy nie byli zadowoleni z nowego wójta, jako i pisarza, który przyczynił się do obalenia poprzednika. Otóż stronnicy ci wysyłali ciągle skargi na pisarza, co wywoływało rewizje, które jednak kończyły się pomyślnie zawsze dla władzy gminnej. Skargi takie stronników Piekuta powtarzały się kilkakrotnie, czy nawet kilkanaście razy, zawsze z żądaniem wydalenia pisarza, z którego nie byli zadowoleni. To widocznie zniescierpliwilo tych, którzy znówu obstawali za nowym wójtem i za pisarzem. Pewnego wieczoru kilku ludzi weszło do restauracji, w której wówczas przebywał Piekut. Tam ludzie ci napadli na Piekuta i zbili go tak mocno, że ten wkrótce zmarł.

Śledztwo w całej tej sprawie prowadzi się dzia śledczy powiatu płońskiego.

#### Objezysasi.

Objezysasi z okolic Plocka popowracali już wszyscy z robót letnich w Prusach. W tym roku powiodło im się jakoś lepiej: nie narzekają już na grubiańskie obchodzenie się z niemi Niemców i przywieźli nieco uciulanego grosza (mniej więcej po 80 rub. na osobę). To też z wiosną wybierają się ponownie do Prus. Inni znów czynią przygotowania do podróży za Ocean, do Stanów Zjednoczonych. Niemcy zaś koloniści, w tych dniach w liczbie 8 iu osób, wyjeżdżają do Argentyny, zachęceni przykładem jednego ze swych znajomych, który przed dwoma laty wyemigrował do tego kraju i w listach do rodziny przedstawia swoje obecne położenie w barwach ponętnych, zachęcając do wyjazdu rodaków.

#### Nabywanie majątków przez żydów.

Stejner nabył majątność w gubernii charkowskiej; jednak władze sądowe odmówiły zatwierdzenia aktu nabywczego Stejnerowi, jako żydowi.

Stejner odwołał się do Senatu, dowodząc, że wyrok izby sądowej jest mylny i że on, jako kupiec i gildy, ma prawo nabywać majątki w całym państwie.

Następnie jednak ogłoszone zostały przepisy z d. 10 maja r. b., których mocą żydzi stanowczo stracili prawo nabywania majątków ziemskich.

Wynikło więc pytanie, czy przepisy te mogą mieć zastosowanie w danym wypadku, skoro niezatwierdzenie aktu nabywczego przed datą ogłoszenia nowego przepisu, powstało z winy władzy sądowej.

Obrońca Stejnera dowodził, że nowe przepisy w żadnym razie nie mogą być tu zastosowane.

Senat rządzący uznał, że władze sądowe mylnie odmówiły Stejnerowi zatwierdzenia aktu kupna, mimo to odrzucił skargę, ponieważ nowe przepisy muszą być stosowane do wszelkich aktów, zatwierdzanych po ich wydaniu.

#### Pomnik ś. p. ks. kardynała Ledóchowskiego.

W archikatedrze poznańskiej stanął pomnik ku czci ks. kardynała Ledóchowskiego. Pomnik zbudowany został z inicjatywy ks. arcybiskupa Stablewskiego; wykonał go Władysław Marcinkowski przy współudziale budowniczego p. Sławskiego, który dostarczył rysunki do architektonicznych części pomnika.

Pomnik przedstawia się okazale. Przedstawia on modlącego się kardynała, a w głębi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który unoszą aniołowie.

## Zafantowany prorok.

—s—

Pisaliśmy niedawno o nowozałożonym w Ameryce mieście, nazwanem „Nowy Syon“, zawdzię-

czającem swe istnienie sekciarzowi, uchodzącemu za proroka, nazwiskiem John-Aleksander Dowie. Obecnie dochodzi nas wiadomość, że przed dwoma tygodniami pan „prorok“ został zafantowany. Mianowicie trzej wierzycciele zainstabulowali się na jego domach i zakładach przemysłowych. Wiadomość o tem wywarła piorunujące wrażenie, przedewszystkiem na wiernych Dowiego, t. j. mieszkańcach Syonu.

Suma, o którą się wierzyccielom rozchodzi, jest bagatelna. Zaledwie 60 tysięcy dolarów wynoszą pretensje niecierpliwych wierzyccieli i tej niewielkiej sumy nie chcieli oni wielkiemu prorokowi dłużej kredytować. Wszystkie jego długi mają wynosić 300,000 dolarów. Bez wątpienia aktywa Dowiego są ogromne i o wiele przekraczają wierzytelności. Dowie zatrudnia we własnych pracowniach 4 tysiące osób; wszystkie tereny w Nowym Syonie są prawie wyłączną jego własnością. Składy towarów przynoszą „prorokowi“ wielkie dochody.

Atoli mieszkańcy zapomnieli o bogactwie i powodzeniach przedsiębiorstw Dowiego od czasu, gdy ten odbył nieudaną wyprawę krzyżową do Nowego Jorku. Człowiek, który uchodził w Syonie za monarchę absolutnego i nieomylnego proroka, utracił odrazu zaufanie ogółu mieszkańców założonego przez się grodu.

Opowiadano sobie, że podróż zamorska, jaką odbyli niedawno żona proroka i syn jego, nie była „misyą apostolską“, lecz że zużytkowano ją na umieszczenie kapitałów Dowiego w bezpiecznych miejscach, w bankach londyńskich i t. d.

Prorok przebywał właśnie w Chicago, gdy uszu jego doszła fatalna wiadomość o postępkach wierzyccieli. Bezpośrednio potem odbywał Dowie przez cały wieczór i noc długie konferencje z adwokatami, mające na celu wykazanie ogółowi, że stan jego majątkowy jest świetny.

Jakoż nazajutrz pojawił się w dziennikach komunikat proroka, w którym czytamy: „...To nie był postępek zgodny z prawem i ustawą, lecz włamanie rabusiów o północy. Syon ma pieniądze, jak słomy. Nie zaciągnęłam hipoteki ani na jeden dom, ani na jedną z moich fabryk. Gdyby mi dawano 25 milionów dolarów za moje realności, nie zgodziłbym się na tę sumę. W samych papierach posiadam 2,000,000 dolarów. Długi Syonu wynoszą co najwyżej 20-tą część jego mienia. Część wierzyccieli zaspokoiłiśmy wczoraj, inni otrzymają w ciągu kilku dni swe pieniądze. Jesteśmy tylko chwilowo w trudnym położeniu, a to z powodu bezprzykładnie wielkich ekspensów. W Syonie niema ani jednego pustego domu. Wszystko pracuje, a każdy dostawca oraz robotnik jest zaspokojony. Fałszem jest, jakobym swe kapitały poukrywał zagranicą. Moja żona i syn, którzy odbywając podróż naokoło świata, posiadali bilety okrężne, nie zabrali ze sobą więcej pieniędzy, aniżeli im potrzeba na odbycie całorocznej podróży. I ja zamysłam odbyć podróż naokoło świata. Atoli 30 czerwca będę już z powrotem. Kłopoty moje chwilowe nie przyprawiają Syonu o najmniejsze straty

Nie posiadając nawet ducha wieszczego, można się domyśleć, co powiedzą wierzycciele na plany podróży „proroka“ Dowie.

„Daily Telegraph“ zamieszcza dalsze interesujące szczegóły o Aleksandrze Dowie, zwanym „prorokiem Eliaszem“. Okazuje się, że długi jego są znacznie większe, niż poprzednio sądzono. Dowie stracił pół miliona dolarów skutkiem przegrania procesu ze swym krewnym. Komiczna wyprawa religijna do Nowego Jorku, w celu „nawrócenia“ mieszkańców tego miasta kosztowała go półtora miliona dolarów. Wyprawa się nie udała w zupełności, gdyż nikt nie uwierzył w doktrynę „Eljasza“.

Gdy sędziowie nakazali sekwestr ruchomości „proroka“, ten odgrażał się funkcjonaryszom i chciał ich wypędzić. Gdy mu jednak oświadczone, że może być aresztowanym, uspokoił się.

Zakłady przemysłowe i sklepy są pootwierane. Tylko bank Dowiego zamknięto i opieczętowano, oraz rozmieszczono dokoła straży policyjną. Fanatycy-sekciarze są wzburzeni i odgrażają się straży.

Z Nowego Jorku donoszą, że proces przeciw „prorokowi Eliaszowi“ rozpocznie się niebawem. Wartość Syonu oceniają obecnie na 100 milionów dolarów.

## Cierpienie dowolne.

—o—

Pod tym tytułem dr. Brissaud skreślił historję kilku chorych, którzy „przywołują“ do siebie cierpienie, jeśli tak rzec można i przechodzą najstraszniejsze męki z przyczyny swej źle uro-wnoważonej wyobraźni.

Ci „amatorzy“ cierpienia nie są jednak bynajmniej waryatami. Są to, po prostu, ludzie nerwowi, których mózg, nader wrażliwy, źle kontroluje wrażenia i nie potrafi pozbyć się jakiegos wspomnienia, przyczyny wszystkiego złego. W tych wypadkach wspomnienie to tyczy się przeważnie jakiegoś silnego cierpienia, bólu potęgowanego jeszcze przez wyobraźnię. — Wspomnienie to powstaje zazwyczaj wtedy, kiedy już sam ból oddawna przeminął. Jeśli przypadkiem będzie rozbudzone, ból, nie mający najmniejszej racyi bytu—powraca. Niech się to kilkakrotnie powtórzy, a chroniczna choroba gotowa. Żywy przykład, który tu przytoczymy, wykaże, jak się właściwie tworzą te dziwne choroby.

Młoda kobieta przychodzi do gabinetu dr. Brissauda prosić o poradę: w dzień czuje się ona zupełnie zdrową, chodzi jak najswobodniej, nie odczuwając najmniejszego cierpienia. Ale od trzech miesięcy co noc, regularnie o 2-jej godzinie budzi ją nieznośny ból w lewym udzie. Ból ten jest tak silny, że dla uśmierzenia zastrzykuje sobie morfinę.

Oryginalny jest fakt, że czy zastrzyknięta morfina, czy nie, ból przechodzi punktualnie o 5 rano. Wszelako udo jest zupełnie zdrowe, skóra, mięśnie, kości, nerwy—wszystko jest w należytnym stanie. Zkąd więc pochodzą cierpienia tej kobiety, które ją doprowadziły do morfiomanii?

Pochodzą ztąd, że chora przed kilku laty zwichnęła kolano i choć radykalnie wyleczona, zupełnie już o tem zapomniała. Dr. Brissaud w ten sposób tłumaczy rolę tego zwichnięcia: zwichnięcie, jak zwykle, było z natury rzeczy bolesne, zwłaszcza zaś w nocy; może być, że ból niejednokrotnie chorą budził, tak, że zasypiając, miała wciąż obawę, aby jej cierpienie snu nie przerwało.

W tym stanie umysłu biedaczka oczekiwała na ból, nieomal go przzwoływała i ból wskutek tej auto sugestji w rzeczy samej przebywał. Pacjentka więc miała napady cierpienia, gdyż obawiała się, aby ból jej ponownie nie chwycił, a obawiała się dlatego, że cierpienie przychodziło rzeczywiście o danej godzinie.

Cóż należało uczynić, aby przerwać to błędne koło i uwolnić chorą od jej męczarni? Zatrzeć zupełnie wspomnienie dawnego prawdziwego bólu i wytworzyć w jej umyśle silne przekonanie, że już więcej nie będzie cierpiała.

W tym celu włożono udo jej, w rzeczywistości zupełnie zdrowe, w skomplikowany aparat i wytłomaczono chorej, wmówiono w nią, że z takim aparatem jest fizycznym niepodobieństwem, aby jeszcze cierpiała. W ten sposób suggestywna poważnym względem aparatu i stanowczemi słowami doktora, chora następną noc spała wybornie, nie zbudził jej atak, bo go już nie oczekiwała. Ufność w działanie aparatu spotęgowała się po pierwszej nocy, a po ośmiu, które przespała wybornie, czuła się zupełnie wyleczona i prosiła, aby jej aparat zdjęto.

Kobieta zachorowała przez auto-suggestję, suggestya też ją wyleczyła, bo nie potrzeba dawać, że aparat żadnej leczniczej roli nie odegrał.

Czasami cierpienia, wywołane wyobraźnią, występują jeszcze w oryginalniejszej formie. Dr. Bernheim miał w kuracyi dziewczęnę, cierpiącą od kilku miesięcy na bardzo ostry kaszel, który się codziennie zaczynał punkt o 7-jej rano, a przechodził również punktualnie o 8-jej wieczorem. Wszelkie środki, któremi medycyna rozporządza, były zastosowane, lecz bez skutku. W jaki sposób ją wyleczono? Poprosto rano cofając, wieczorem zaś posuwając skazówkę zegara. Kiedy zamiast kaszlać przez 13 godzin, panna kaszlała tylko 8 godzin dziennie, przyzuaono jej do tego małego ozustwa. Chora w tej chwili zrozumiała całą śmieszność sytuacji i przestała kaszlać.

Są to wszystko chorzy z urojenia, ale niemniej, choć bez przyczyny realnej, cierpią oni

istotnie. Ale jakżeśmy powiedzieli, cierpią, gdyż oczekują, przywołują do siebie cierpienie. Słusznie więc dr. Brissaud nazwał te choroby: do-wolnymi lub dobrowolnymi cierpieniami.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Niemieckie wybryki.

Na jakie koncepty zdobywają się hakatyści, dowodzi fakt następujący.

Jedno z towarzystw artystyczno-literackich obchodziło jubileusz założenia miasta Poznania z tego powodu, że w roku bieżącym upływa 650 lat,—tak utrzymują „uczni” tego towarzystwa. — jak Poznań założyli Niemcy. „Polacy” — twierdził w wypowiedzianej w czasie uroczystości mowie historyk p. Prumers — wymyślili sobie bracia czecha, lacha i rusa—tymczasem Poznań powstał, tak jak wszystko na świecie, z inicjatywy Niemców. Założycielem zaś Poznania jest przedsiębiorca budowlany z Gubenu niejaki Thomas”.

Pan Prumers odczytał tłumaczenie niemieckiego dokumentu, wystawionego w r. 1253 przez książąt polskich Przemysława I i Bolesława Poboznego, a w którymto dokumencie książęta ci dają jakiemuś Niemcowi Thomasowi przywilej na zaludnienie kolonistami tej części ówczesnego Poznania, która leżała po lewej stronie Warty i równocześnie tejże części miasta nadają prawo magdeburskie.

Albo ignorancja, albo zła wola, boć przecie pan prelegent powinien był swoim słuchaczom wyłożyć, że Poznań już przed r. 1253 od niepamiętnych czasów istniał po prawym brzegu Warty, a po lewej był już gród książęcy, były kościoły św. Marcina i św. Wojciecha, ale jeszcze były także wiele pustki, którą książęta polscy, nie przeczuwając, jak sobie to hakatyzm kiedyś wytłumaczy, niemieckimi osadnikami zaludniać postanowili.

—0—

## Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

**Hannover, 20 grudnia.** Z okazji wczorajszego 100-letniego jubileuszu pułku wygłosił ks. Albert pruski podczas bankietu mowę, w której wyraził podziękę Bogu za uzdrowienie cesarza Wilhelma. Cesarz w odpowiedzi dziękował gło-sem bardzo donośnym.

**Wiedeń, 20 grudnia.** «Slavische Corr.» ogłasza następujące pismo d-ra Kramarza: «Berliner National Ztg.» podała telegram z Wiednia, że

delegat Kramarz wobec cesarza oświadczył: „W. C. Mość jest fałszywie poinformowana”, na co cesarz, oburzony temi słowy, obrócił się tyłem do d-ra Kramarza. — Mogę tylko wyrazić ubolewanie, że tak poważny dziennik dał się zmistyfikować swemu wiedeńskiemu korespondentowi. Jeżeli korespondent ów nie wie, że podobne wyrazy nie uchodzą nawet w porządnym towarzystwie, to mógł przynajmniej wiedzieć, że nie mogły paść wobec głowy ukoronowanej. Dlatego też i wysunęte stąd doniesienie o oburzeniu cesarza polegało na zmyśleniu.

**Waszyngton, 20 grudnia.** Traktat handlowy między Ameryką a Chinami został przez senat ratyfikowany.

**Paryż, 20 grudnia.** Izba uchwaliła wniosek o zniesieniu wszystkich orderów.

**Londyn, 20 grudnia.** Z Szanghaju donoszą, że rząd chiński otwiera dla handlu międzynarodowego Mandżurię. Postanowiono domagać się od Rosyi przyobiecaną ewakuacji Mandżurii.

**Londyn, 20 grudnia.** Poseł japoński oświadczył urzędowo, że rokowania rządu japońskiego trwają w dalszym ciągu. Dlatego wszelkie alarmujące pogłoski są przedwczesne i przesadzone.

### Z ostatniej chwili.

**Wiedeń, 21 grudnia.** Gazety tutejsze utrzymują, że jeżeli Tiszy nie powiedzie się przeprowadzenie ugody Austrii z Węgrami do 1-go stycznia, to wyniknąć mogą poważne zakłócenia.

**Wiedeń, 21 grudnia.** Przeciwno. prowizoryum budżetowemu głosowali z czechami chorwaci i słowacy i inni słowianie austriaccy.

**Wiedeń, 21 grudnia.** Cesarz Franciszek Józef ma przepędzić święta u księżnej Waleryi z Waldsee. Na święta wyjedzie tam już dnia dzisiejszego.

**Londyn, 21 grudnia.** Pisma tutejsze podają, że wielkorządcą Macedonii ma być mianowany jeden z generałów angielskich.

**Londyn, 21 grudnia.** Admiralicja rozesała zawiadomienie, aby nie rozpuszczać oficerów, gdyż może być zarząd ona mobilizacja floty.

**Wiedeń, 21 grudnia.** Wszystkie czeskie stronnictwa postanowiły pomoc materyjalną dla powstańców w Macedonii.

**Berlin, 21 grudnia.** Wydano rozporządzenie, aby nazwiska kobiet polskich, kończące się na «ska» pisano w ten sam sposób, a nie, jak dotąd chcieli urzędnicy, na «ski».

**Wiedeń, 21 grudnia.** Rada państwa zbierze się 1-go lutego i potrwa do połowy czerwca.

**Konstantynopol, 21 grudnia.** Utrzymują tu powszechnie, że biorący udział w powstaniu macedońskim bułgarzy otrzymają ogólną amnestyę w święto Bajramu.

**Konstantynopol, 21 grudnia.** Spodziewana jest tu zmiana wielkiego wezyra.

**Monastyr, 21 grudnia.** Dnia 15 grudnia na zebraniu fanatyków mezułmańskich postanowiono rzeź chrześcian. Wieści te doszły do rządu, który delegował Wilmi paszę, do zbadania tej sprawy.

Wilmi pasza rozpedził spiskowców z których 30 aresztowano.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogiej nam zwłok

Ś. † P.

**HELENY PAWŁOWSKIEJ,**

a w szczególności Sz. kanonikowi Szmidłowi i asystującemu duchowieństwu, składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Stroskana matka z rodziną.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprawdzony do 1 <sup>o</sup> st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
19/XII 1 pop.	744.6	-1.0	96	Pd. W. 3	Z dnia 19/XII: Temperatura max. +1.0 C.
19/XII 9 w.	743.8	-1.2	98	Pd. W. 3	Temperatura min. -2.4 C.
20/XII 7 rano	743.8	-0.6	98	Pd. W. 3	Opadu -0.0 mm.
20/XII 1 pop.	746.0	+0.5	94	Z. 2	Z dnia 20/XII: Temperatura max. +2.9° C.
20/XII 9 w.	748.8	+0.8	92	W.	Temperatura min. -0.8° C.
21/XII 7 rano	751.0	+0.4	92	Pc. W.	Opadu -0.0 mm.

Do numeru dzisiejszego dołącza się prospekt pisma tygodniowego «Bluszcz.»

Towarzystwo Fabryki Tabaczej

# SAATCZY I MANGUBI

w Petersburgu

1822-3-1

Zwraca uwagę P. P. palących na nowo wypuszczone papierosy z czystego tu-reckiego tytoniu

# APOLLO

W cenie: 100 sztuk 1. rb.  
25 „ 25 kop.  
10 „ 10 kop.

Dostać można wszędzie.

# RICINUS SICCOL

olej rycynowy w proszku,

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach oraz składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w firmie Ludwig Spiess i Syn, Łódź, ul. Piotrkowska. Wyłączny reprezentant na Cesarstwo i gub. Królestwa, Szymon Erlich, Warszawa, ul. Nowogrodzka № 20. 1586—12-6

## Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji Łódź, zalegają niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. październiku 1903 roku za frachtami:

Warszawa № 156-19 wata, Mola; Warszawa 155920 wyroby ołow., Lebenbaum; Warszawa 155074 tektura, Kon; Warszawa 157019 buksy, Dworecki; Koń-k 16085 farba, Rozenberg; Kowel 5219 wata, Friedman; Lublin 29967 skrzynka próżna, Komornicki; Szpoła 1339 wyroby rękodziel., Kagan; Lipowiec 5343 barchan, Kilberg; Zwenigorodka 7398 wyroby rękodz., Uljanow; Drokia 1554 wyroby rękodz., Dublinow-Bronstein; Równo 3390 chustki, Rydel; Ryga 3287 wyroby wełn, Kolmanowicz; Narwa 721 sukno, Elenberg; Lajsholm 865 wyroby wełniane, Landberg; Smorgoń 7383 grzyby, Ancelewicz; Witebsk 22046 wyroby wełn., Morkowicz; Żytomierz 13770 wyroby rękodz, Nirenstein; Zawiercie 1689 resztki, Leszczynski; Będzin 1740 mydło, Rychter; Warszawa 9757 wełniany towar, Berlinerblau-Jankowski; Warszawa 9657 skóry, Fiszlewicz; Warszawa 9420 farby, Reich-Alenceler; Warszawa 9403 siatka, Gelicki; Warszawa 28974 cukiernicze wyrob., Aleksandrowicz; Warszawa 30565 papier, Soskin; Warszawa 29453 maszyna do szycia, Blaszkowski; Warszawa 2937a mydelka, Cukierman; Warszawa 29374 mydelka, Cukierman; Warszawa 29373 mydelka, Cukierman; Warszawa 30244 wyroby drewniane, Zelkowiec; Warszawa 29250 skrawki skór, Szyfeblat; Warszawa 29226 perfumerye, Rolle; Warszawa 30133 bakalie, Zbrozek, Warszawa 29077 machorka, Szlipowicki; Jelnia 429 wyroby rękodz., Niesorow; Saratow 25511 wyroby rękodziel., Zotow; Tuma 1383 wyroby rękodz., Potin; Rostów Don. 46589 sukno, Aptekman; Nowoczerkask 7643 bawełniany, Lebedew, Kinsberg; Moskwa 67422 wyroby rękodz., Sokolowa-Minkin! Tyflis 6603 skrawki sukien., Achwerdow; Ekaterinodar 2434 wełniany towar. Arzamanow; Rostów 7596 wyroby rękodz., Chasabow; Suwałki 1104 ocet, Rabinowicz; Tuła 28782 płótno, Zujew; Ruzajewka 889 wełniany tow., Stepanow; Tuła 19385 kancelaryjny tow., Smirnow; Konstantynówka 9579 wełniany tow., Breszczyński, Białystok 34136 przędza, Gotlieb; Białystok 33039 farba, Sidryński; Białystok 33011 koldry, Rabinowicz; Petersburg 69194 bawełniany tow., Czuboldin; Petersburg 63758 wełniany tow., Gordon; Pińsk 9030 deszczółki, Lurje; Pińsk 9250 wyroby rękodz, Cylem.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1795—3-3

**Księgarnia Wł. Kaczmarka** **Ulica Piotrkowska № 107,**

Poleca na podarki gwiazdkowe

**Książki do nabożeństwa**  
**Dzieła w ozdobnych oprawach**  
**Książeczki obrazkowe dla małych dzieci**  
**Książki dla młodzieży.** 1826—2—1

**Choroby weneryczne, moczościowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia № 33 (obok lombardu skoyjnego).  
 dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.  
 W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599—c—99

**Choroby weneryczne, moczościowe i skórne**  
**Dr. H. ORŁOWSKI**  
 ulica Nawrot № 1A  
 3-cia brama od rogu Piotrkowskiej  
 przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

**Dr. S. KANTOR**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 ulica Krótka № 4.  
 Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

**! Dla Panji dla Panów !**

**BOROXYL.**

Ochrona marka № 3717.  
**BOROXYL**

Nieszkodliwy płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną matową białość. Dostac można we wszystkich znaczniejszych składach aptecz. i perfumeryach. Główny skład w Warszawie w aptece P. ZAMENHOFA, Plac Żelaznej Bramy № 8. Wysyłka za zaliczeniem minimum 3 flakony za 2 ruble franco. Zwracać uwagę na markę i czerwony napis! Cena flakonu 60 k. W Łodzi do nabycia u W-nych: S. Silberbaum, Krukowskiego, Milera i innych. 1427—20—7

**Dla ogrodnika**

mam do wydzierżawienia na parę lat od Nowego-Roku ogród warzywny, około 3 mórg w dobrym położeniu, blisko miasta. Wiadomość w Starem Rokietu, u Teofila Przybył. 1830—3—1

# Cyrk B-ci Truzzi.

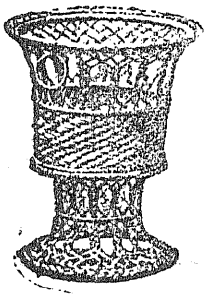
**Benefis** słynnych salonowych parterre-akrobatów, gimnastyków i ekscentryków,

## TRUPY KOTRELLI,

Na zakończenie przedstawienia wystawioną zostanie wielka fantastyczna pantomina baletowa w 4-ach aktach „**Wesele Markiza w 17-ym stuleciu**“ Uczestniczy cała trupa oraz Corps de ballet. Anons. Jutro, w środę wielkie przedstawienie.

# Na gwiazdkę!!!

Znane ze swej dobroci wina jabłkowe od 40 kop. musujące od 80 kop. butelka, nagrodzone złotym medalem na Wystawie higienicznej w Łodzi 1903 r. poleca **F. Ender, Piotrkowska 107.** 1831—10—1



**Fabryka Bambusowo-koszykarska Walentego**

# Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej). Nagrodzona dwoma wielkimi brązowymi medalami.

Specyalność: **Kosze do fabryk.** Wyrabiam: Meble bambusowe pluszem kryte, Meble bambusowe motu kryty, Bambusowe etażerki, Bambusowe stoły do kwiatów, Bambusowe garniturki dziecięce, Bambusowe parawany, Bambusowe ekrany, Kosze do podróży, Kosze do bielizny, Kosze do papieru, kosze walizowe, Kosze do żywych kwiatów, Kosze do robionych kwiatów, Meble ogrodowe, mebelki dla lalek, Koszyczki do bułek, Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla panów piekarzów

Filia na **Nowym Rynku** w jatkach **1, 2, 3,** na **Widzewskiej 5,** przyjmuje wszelkie obstalunki, jak najlepiej wykończa. 1800—r—3

**Gustaw Szamowski**  
 Łódź, Konstantynowska 5  
 sprzedaje przez sezon bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, klejki słodowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zboże, konieczny nasienie i nasiona traw pastewnych. 1660—15—13

**S. Karasiówna AKUSZERKA**  
 powróciła  
 Średnia № 5. 1810—3—2

**Teresa Wilkońska**  
 Chmielna № 25.  
**Wyroby Zakopiańskie:**  
 Peleryny miękkie, damskie, dziecięce, guńki, kapelusze, pasy, pantofle, serdaki, sukmanki, czapeczki i buczki, samodziały, sukno na łokcie. Rzeźby, wachlarze w stylu zakopiańskim. 1548—12-9

Nagrodz. **WIELKIM SREBRNYM** medalem na wystawie Hygien.-spożyw. w Łodzi. Zęby czyste i zdrowe może mieć każdy przy użyciu tymolowego proszku: „**Agatol**“.  
 Blaszane opakowanie. Cena **20 i 35 k.** Sprzedaż wszędzie.  
 Reprezentant na Łódź, **C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.**  
 „**WENUS**“ krem usuwa plagi i plamy, kop. 50 i rb. 1. 1674—30—7

Wielkie „non plus ultra“ przedstawienie. We wtorek 22 grudnia r. b.

Administracja redakcji gazety „**Informator**“ handlowy i prywatny, z Warszawy, otworzyła filię swego wydawnictwa w Łodzi, przy ul. Widzewskiej 70. Dziennik poświęcony sprawom codziennego życia i informacjom z dziedziny ekonomii, handlu i przemysłu, rolnictwa i sportu. Informujemy przy sprzedaży domów, majątków, lokowaniu sum, administracji domów, dzierżawy majątków, poszukiwaniu spółek przy obsadzaniu rządów, ekonomów, nauczycieli, kasyerów, oficyalistów służących i wszelkich innych posad, interesów i wynajęciu lokalów. Kantor „**Informatora**“ otwarty codziennie od 9 rano do 7 w., oprócz niedziel i świąt. 1829-1-1

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro. 1111-d-33

**Wielki wybór** materiałów krajowych i zagranicznych na obstalunki poleca

**Julian Kozłowski**  
 Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny.  
 Średnia 12, w Łodzi. 1610—r—11

**Złoty medal** na wystawie kucharskiej otrzymało masło z Wilczyc, będące na składzie u **p. O. Tauchert** Mikołajewska 29 m. 25. 136—d—33

# Ogłoszenia drobne.

- Bona potrzebna do dwójga dzieci i gospodarstwa od 1 stycznia 1904, bez różnicy wyznania. Oferty pod literami „I. I.“ składać w adm. „Rozwoju“ 2277-1-1
- Do sprzedania 2 magły z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Widzewska № 17 m. 23. 2269—3—2
- Kupię pianino używane, niedrogo. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „Z. R. Pianino“. 2280—3—1
- Młody i zdolny człowiek, umiejący czytać po rosyjsku i po polsku, z dobrym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Pusta 22, m. 1. 2263—3—3
- Oddam na własność dziełeczynkę, mającą 3 miesiące. Wiadomość u stróża ulica Cegielińska 39. 2282—2—1
- Obłady gospodarskie po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 2028—d—9
- Przybyła młoda wyżłta. Jest do odebrania na ul. Nowo Targowej № 18 u stróża. 2270—3—2
- Potrzebny człowiek uczelny, energiczny, na wyjazd do Ż. rardowa. Wymagana kaucya. Wiadomość w adm. „Rozwoju“, Piotrkowska 111. 2275—3—2
- Poszukuję pokoju umeblowanego z całodziennym utrzymaniem na przystępnych warunkach. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod „Pokój“. 2268—3—3
- Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 stycznia 1904 r. Orla 16. 2274—2—2
- Szyneł czarny, mało używany do sprzedania. Złotona 47 m. 3. 227e—1—1
- Sklep kolonialny z piwem do sprzedania. Andrzej. 34. 2281—4—1
- Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Andrzeja Sikorskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2278—3—1
- Zaginął paszport na imię Ludwika Gielbarda, wydany z gminy Bajno. 2279—3—1

\*\*\*\*\* Telefon. \*\*\*\*\*

Pиво nagrodzone medalami na wystawie w Warszawie i w Łodzi.

**!! Na nadchodzące święta !!**

**Towarzystwo Akcyjne browaru „ŁÓDŹ“**  
ulica Miłsza № 53.

Poleca Szanownej Publiczności wysmienite swe

**PIWA**

Pilzeńskie        ) w niezem nie ustępujące wyro-  
Bawarskie jasne    ) bom Ryskich browarów.  
Monachijskie ciemne.       

Syfony, butelki z hermatycznymi zatworami.  
Uprasza się o wczesniejsze nadsyłanie zamówień. 1791-3-3

\*\*\*\*\* Telefon. \*\*\*\*\*

# Biesiada Literacka

najtańsza ilustracja polska, drukować będzie w r. 1904  
dwie najnowsze prace

## Henryka Sienkiewicza

powieść historyczną  
NA POLU CHWAŁY  
i nowelę-poemat

## Dwie Łaki.

Nowi prenumeratorowie Biesiady w r. 1904 otrzymają bezpłatnie początek z r. b. powieści „Na polu chwały“. Pamiątką Biesiady, premium bezpłatnem w r. 1904 będzie kompozycja jednego z najznakomitszych naszych batulistów: epopeju zwycięstwa króla Sobieskiego. Pamiątka artystyczna i sercu polskiemu miła.

Pożądane jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na r. 1904, aby można było obliczyć wielkość nakładu, a tem samem, aby każdy nowy prenumerator otrzymał bezzwłocznie początek „Na polu chwały“.

„Biesiada Literacka“ z „Wieczorami powieściowemi“: w Warszawie: rocznie rub. 6 kop. 50; kwartalnie rub. 1 kop. 63, z przesyłką pocztową: rocznie rub. 8; kwartalnie rub. 2.

„Biesiada Literacka“ bez „Wieczorów powieściowych“: w Warszawie: rocznie rub. 5; kwartalnie rub. 1 kop. 25; z przesyłką pocztową: rub. 6; kwartalnie rub. 1 kop. 50.

1605-8-4

Redaktor-Wydawca Władysław Małeszewski.

# Niebywale

znakomitej dobroci i miękkiego smaku nowe tytonie:

## „EGIPSKIE“

w cenie 6 rb., 5 rb., 4 rb., 3 rb., 2,40, 2,20 za funt.

## „ARABSKIE“

w cenie 1,60 kop. i 1,28 kop. za funt.

Wszystkie tytonie przygotowują się mocne, wyżej średnie i średnie.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznyczych.

Poleca fabryka tabaczna **A. N. SZAPOSZNIKOW.**  
1817-5-2 W PETERSBURGU.

Jedna z większych miejscowych fabryk poszukuje

## ZDOLNEGO

# RYTOWNIKA

Oferty, z dołączeniem adresu, uprasza się składać w administracji niniejszego pisma pod lit. „W. W.“

1820-3-2

# M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź,  
Piotrkowska 54  
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

## SKŁAD WIN

oraz skład herbaty firm

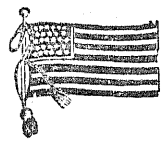
## Piotr Orłow i B-ei K. i C. Popow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Erymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody starepolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

**Kawior astrachański** 171-r-164

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.



PAPIEROSY

171-r-164

## AMBASADORSKIE

z higienicznymi korkowemi mundsztukami (patent № 801)

T-wa S. GABAI, w Moskwie

Poleca skład firmy **J. ROZENBLUM** oraz inne poważniejsze składy i firmy w Łodzi. Podrabianie będzie ścigane sądo 1000

# Na święta!!!

Wielki wybór czekoladek, marcepanów, cukrów deserowych mas do ciasta fabryki 1815-3-2

## RIESE & PIOTROWSKI

oraz bombonierek, przyborów choinkowych, marmolad i pierników poleca:

## W. BAKOWSKA, Piotrkowska № 43.

# Praktyczne podarki na Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca najtaniej

## Bazar meblowy

Dzielna 34

1707-6-3 róg Widzewskiej.

Kredensa dębowe, stoły dębowe, samowarniki, stoliki serwisowe, biurka dębowe, biblioteki dębowe i orzechowe, trema dębowe, orzechowe i czarne. Nocne szafeczki od rb. 5.

Otomany . . . . . od rb. 18

Garnitury czarne i jasne kryte . . . . . od rb 75

Meble bambusowe w wielkim wyborze po fabrycznych cenach.

Gwarancya 3-letnia.

## Główny Skład

wyrobów 1348-00-16

## T-wa „GRAMOFON“

## I. Kamieniecki

Piotrkowska 81

Telefon 973.

## poleca na GWIAZDKĘ

nowootrzymany wielki transport gramofonów najnowszych typów

oraz **6,000**

# PŁYT.

Ceny powtórnie znacznie niższe.

Buchalteryi podwójnej wyuczona gruntownie

## I. MANTINBAND

dplomowany nauczyciel buchalteryi, mieszka obecnie przy ul. Widzewskiej 61 (naprz. kasy łódzkiej pow.)

Przyjmuje codziennie od godz. 1—2 pop. i od 7<sup>1/2</sup>—9 wiecz. 1693-r-1

## LAMPY. E. MODROW

Zielona 19.

1687-12-7

## Gimnastyka szwedzka

w zakładzie

L. W. Antoniny Chrzęszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozciąga prawidłowo i wzmacnia organizm. w zakładzie stosują masaż szwedzka i polska.

Południowa 11.

1553-r-9

Дозволено Цензурою, Г. Лодзь, 8 Декабря 1903 г.

W Łodzi „E. Żywiński“ Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca W. Czajewski.